

Ewa Kocój

DZIEDZICTWO BEZ DZIEDZICÓW? RELIGIJNE I MATERIALNE DZIEDZICTWO KULTUROWE MNIejszości POCHODZENIA WOŁOSKIEGO W EUROPIE W KONTEKŚCIE PROJEKTU INTERDYSCYPLINARNYCH BADAŃ (PRZYCZYNEK DO TEMATU)

Abstract

*HERITAGE WITHOUT HEIRS? TANGIBLE AND RELIGIOUS CULTURAL
HERITAGE OF THE VLACH MINORITY IN EUROPE IN THE CONTEXT
OF AN INTERDISCIPLINARY RESEARCH PROJECT (A CONTRIBUTION
TO THE SUBJECT)*

The revival of topics concerning the UNESCO cultural heritage, which emerged at the end of the 20th century, poses many questions with reference to the need, essence, and discourse on the subject as well as areas beyond it. One of these questions seems to concern the cultural heritage of the nationless communities in Europe, which were doomed to assimilation, persecution or even oblivion in the second part of the 20th century. In recent times, the critical research trend on cultural heritage has pointed out that the essence of heritage is a choice which transforms cultural achievements into “our heritage¹” – the areas of culture that we choose and often protect and pass on to next generations. However, beyond “our protection,” there is a realm of “oblivion” which may include “alien” tangible and intangible objects about which we do not care, which do not matter to us and which we do not want to pass on to our heirs. It is a space of all forms of “our” degradation and marginalization of “alien legacy,” a space where we often let this legacy to become forgotten². It can be stated that the example of Vlachs perfectly illustrates the complex processes related to cultures which

¹ A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.

² The UNESCO cultural heritage itself poses many questions with reference to the need, essence, and discourse on the subject as well as areas beyond it. When analyzing the UNESCO list, we discover monuments which a given nation considers the most valuable, but also a lot of excluded areas which are still not part of the officially recognized heritage.

were overwhelmingly subjugated by their neighbors and lost the fight. A neighbor, usually representing the culture of the majority, was stronger culturally, economically, politically and often militarily, too. The following article focuses on the phenomena which classical anthropology used to inspect, claiming that its role is to protect what is fading into oblivion. Thus, the analysis of the Vlach culture presented herein refers to a much wider reflection, which is a synergy of ethnography, ethnology and cultural anthropology, and to the critical studies on heritage which are emerging in Poland.

This presentation will analyze the principal problems concerning the research on the cultural heritage of displaced communities in Europe from the perspective of the Vlach minority. Based on the field research conducted in several countries of Europe (e.g. Greece, Macedonia, Romania, Ukraine, Slovakia and Poland), I will present the main classification of the Vlach tangible heritage with special attention paid to the most important cultural monuments, including religious building developments (churches, icons, small religious architecture). I will portray difficulties found in protecting this heritage and the role of cultural institutions in its preservation and exposition.

SŁOWA KLUCZE: materialne dziedzictwo kulturowe, dziedzictwo bez dziedzica, Wołosi (Arumuni), cechy charakterystyczne kultury wołoskiej, wielokulturowość, mniejszości etniczne w Europie, społeczności bezpieczeństwa, miejsca kultu religijnego Wołochów

KEY WORDS: Tangible cultural heritage, Heritage without Heirs, Vlachs (Aromanians), the specific characteristics of the Vlach culture, multiculturalism, ethnic minorities in Europe, stateless community, religious places of Vlachs

1. Wprowadzenie

Istotą dziedzictwa jest wybór przemieniający dobra kultury w „nasze dziedzictwo”³. Obszary kultury, które wybieramy, jednocześnie często chronimy i przekazujemy kolejnym pokoleniom. Poza „naszą ochroną” rozciąga się jednak przestrzeń „naszego zapomnienia”, mogącego okrywać „cudze” materialne i niematerialne obiekty, o które nie dbamy, które dla nas nie mają znaczenia i których naszym spadkobiercom nie chcemy przekazać. To przestrzeń wszelkich form „naszej” degradacji, marginalizacji i ostatecznie – zapomnienia, której podlegać ma „ich spuścizna”⁴. Sądzić można, że przykład Wołochów znakomicie obrazuje złożone procesy dotyczące tych kultur, które znalazły się pod przemożnym wpływem sąsiada i walkę z nim przegrały. Sąsiad, pochodzący zazwyczaj z kultury większościowej, okazał się bowiem silniejszy kulturowo, gospodarczo, politycznie i często nawet militarnie. Artykuł ten wskazuje na zjawiska, nad którymi klasycznie rozumiana antropologia pochylała się, twierdząc, że jej rolą jest utrwalenie tego, co zamiera. Tym sa-

³ A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.

⁴ Samo dziedzictwo kulturowe UNESCO przynosi wiele pytań dotyczących jego potrzeby, istoty, dyskursów, a także obszarów znajdujących się poza nim. Przyglądając się liście UNESCO, odkrywamy bowiem zarówno zabytki najbardziej wartościowe z punktu widzenia danego narodu, jak i – przez stwierdzenie braku – wiele obszarów wykluczonych, znajdujących się wciąż poza dziedzictwem oficjalnie uznanym.

mym, przedstawiona tu analiza kultury Wołochów nawiązuje do znacznie szerszej refleksji, która jest synergią etnografii, etnologii i antropologii kulturowej oraz rodzących się w Polsce krytycznych studiów nad dziedzictwem⁵.

Dziś już wiemy, że dziedzictwo kulturowe mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych oraz społeczności bezpaństwowych w Europie skazane było w XX wieku w wielu krajach na asymilację, prześladowania, a nawet zapomnienie. W przypadku owych mniejszości mamy często do czynienia z sytuacją szybkiego zanikania ich dziedzictwa, wynikającego z braku dbałości o nie, wyrażającego się również w niedofinansowaniu. Dziedzictwo mniejszości, w tym interesujących nas tu Wołochów, bywa nierzadko wciąż pomijane milczeniem w oficjalnym dyskursie narodowym. Zalicza się je też do tzw. obszaru trudnego dziedzictwa, rodzącego napięcia i konflikty, bowiem obiekty materialne i duchowe do niego należące (przestrzenie, artefakty, zwyczaje, obrzędy, rytuały, profesje *etc.*) mogą mieć dla odbiorców z rozmaitych grup społecznych różne, często przeciwstawne znaczenie⁶. Inaczej postrzegają i traktują owo dziedzictwo przedstawiciele władzy i społeczności większościowych, na których terenie osiedliły się mniejszości, inaczej zaś przedstawiciele etnosów mniejszościowych, które czują się spadkobiercami tego dziedzictwa. W wypadku tych pierwszych dziedzictwo mniejszości bywa często marginalizowane lub wręcz niszczone – odbiera mu się też niekiedy prawo do samego miana dziedzictwa, a mniejszościom, których własność stanowi, narzuca się warunki trwania bliskie asymilacji (słynne w stosunku do mniejszości włoskiej w Grecji: *Save your folklore, forget your language!*⁷). W przypadku tych drugich – obszary kultury zasługujące na ochronę nierzadko ulegają zapomnieniu lub wręcz odwrotnie – nadmiernej gloryfikacji.

Należy dodać, iż często mamy współcześnie do czynienia z tzw. dziedzictwem bez dziedziców, czyli dobrami kultury należącymi do „wydziedziczonych” – etnosów, które doświadczyły w historii tragedii zadanych przez silniejszych sąsiadów – czystek etnicznych, wysiedleń, deportacji czy szeroko rozumianego Holocaustu. Zwracał uwagę na taki aspekt dziedzictwa Jacek Purchla, odnosząc go w XX wieku przede wszystkim do obszarów Europy Środkowej i Wschodniej⁸. Wydaje się jednak, że naznaczone tragizmem kategorie przestrzeni kulturowego „dziedzictwa bez dziedziców” odnajdujemy prawie na wszystkich obszarach Europy i poza nią; wszę-

⁵ Dziękuję drowi Krzysztofowi Kowalskiemu (Instytut Europeistyki UJ) za cenne uwagi dotyczące tekstu.

⁶ J.E. Tunbridge, G.E. Ashworth, *Dissonant heritage – The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Chichester 1996; K. Gutowska, *Niechciane dobra kultury: chronić czy niszczyć?* [w:] K. Gutowska (red.), *Dziedzictwo kulturowe – konteksty odpowiedzialności*, Warszawa 2003, s. 97–123; G. Kosmala, D. Chylińska, *Trudne dziedzictwo. Upamiętnienia poległych podczas I wojny światowej żołnierzy niemieckich na Śląsku*, <http://www.zgrit.uni.wroc.pl/strona%20inter%20netowa%20pomniki/index.html> [odczyt: 10.10.2014].

⁷ T. Kahl, *Aromanians in Greece: Minority or Vlach-speaking Greeks? Minorities in Greece – historical issues and new perspectives*, „Jahrbücher für Geschichte und Kultur Südosteuropas (History and Culture of South Eastern Europe)”, 2003, Vol. 5, Publ. by Slavica Verlag, Dr. A. Kovac, München 2004, s. 205–219. Zob. też: http://www.farsarotul.org/nl27_1.htm [odczyt: 15.10.2014].

⁸ J. Purchla, *Naród, dziedzictwo, pamięć*, <http://www.obserwatorkonstytucyjny.pl/publicystyka/narod-dziedzictwo-pamiec/5/> [odczyt: 15.10.2014].

dzie tam, gdzie silniejsi zdołali narzucić słabszym rządy prawa, które nierówno traktowało narody, etnosy i ich kultury. Wobec braku spadkobierców wśród „przeklętych” i skazanych na śmierć lub w najlepszym wypadku na tułaczkę – takim zasobem kultury przeważnie nikt już się nie interesuje, prawie nikt go nie opisuje i nikt nim nie zarządza. Mniejszość, która staje się „nieobecna” w danym kraju, traci często prawo do określania mianem dziedzictwa swojego zasobu kulturowego, a działania na rzecz jego zachowania stają się dla wielu działaniami na rzecz dziedzictwa „wroga”. W takim przypadku kultura mniejszości nie jest w ogóle postrzegana jako dziedzictwo kulturowe, o które należałoby dbać – ani na poziomie indywidualnym, ani instytucjonalnym nie są podejmowane jakiejkolwiek czynności zmierzające do jego waloryzacji, ochrony i przekazania kolejnym pokoleniom, w związku z czym wiele elementów tego dziedzictwa – nierzadko bardzo cennego, a nawet dla wielu ciekawszego niż uznane w oficjalnym dyskursie narodowym – ulega utracie i zapomnieniu⁹. Niekiedy dziedzictwo kulturowe staje się przedmiotem badań naukowych, które – choć bardzo cenne – posiadają specyficzny skutek, a mianowicie ocalają fragmenty przeszłości, które żyją już tylko w naukowym przywołaniu. Poprzez swoistą rekonstrukcję przeszłości naukowcy dokonują często specyficznego aktu ożywienia kultury, kształtowania pamięci o przeszłości i jeżeli to możliwe – ukazują ciągłość jej historii i tradycji we współczesności. Takie działania wiążą się nieuchronnie z konstruowaniem nowych hipotez i nadawaniem znaczeń naukowych obszarom kultury, które uległy zapomnieniu¹⁰. Bywa też inaczej – pojawiają się „śmiałkowie”, czy mówiąc językiem Romana Batko – miłośnicy kultury, których cechuje swoisty *horror vacui*, w jakiś irracjonalny sposób nakazujący im wydobyć dziedzictwo „obcych” z pustych, zapomnianych przestrzeni, nierzadko doświadczonych przez historię, chroniąc je w ten sposób przed unicestwieniem¹¹. To oni i ich działania stają się z kolei inspiracją do pobudzenia pamięci lokalnej i badań naukowych.

Przez same mniejszości ich dziedzictwo jest z kolei często nadmiernie gloryfikowane, poddawane ideologizacji i mityzacji. Paradoksalnie, jest tym bardziej cenne, im bardziej jest prześladowane. Zdarza się też nierzadko, że takie dziedzictwo „wyrasta” ponad inne dziedzictwa znajdujące się w kraju zamieszkania mniejszości. Staje się swoistym *sacrum* dającym podstawę do walki o własne prawa, o pisanie swojej historii, użycie symboli i znaków tożsamości. Jest symbolicznym orężem w realnych zmaganiach. Gdy postępuje ten proces, mniejszość stawia je ponad wspólnotowe, wielokulturowe dziedzictwo danego regionu czy nawet szerzej – narodu i kraju. Tak wykorzystane dziedzictwo może jednak stawać się obszarem kolejnego konflik-

⁹ Ł. Gawęł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011, s. 22–23.

¹⁰ J. Assman, dz. cyt., s. 52; E. Kocój, *Pamięć starych wieków. Symbolika czasu w rumuńskim kalendarzu prawosławnym*, Kraków 2013, s. 20.

¹¹ R. Batko, *Horror vacui i wyobrażenia przestrzeni* [w:] M. Kostera (red.), *Organizować z polem. Wyobrażenia organizacyjna w praktyce*, Warszawa 2013, s. 105–124; R. Batko, *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Kraków 2010, s. 175–196.

tu, a nawet wtórnego i co ważne – niekiedy zawinionego przez mniejszość – prześladowania. W przypadku dziedzictwa zdarzają się bowiem nierzadko sytuacje konfliktowe, za które trudno wówczas obwiniać wyłącznie przedstawicieli większości.

2. Kultura wołoska – cechy charakterystyczne

Podając badania nad dziedzictwem kulturowym mniejszości pochodzenia wołoskiego (arumuńskiego) w Europie i poza nią, musimy zdać sobie sprawę ze skali problemów, jakie się z tym wiążą. Wszystkie wymienione w poprzednim punkcie sytuacje dotyczą w mniejszym lub większym stopniu Wołochów. Ich kultura posiada bowiem pewne charakterystyczne cechy, które należy mieć na uwadze, analizując problematykę ich dziedzictwa. Trzeba pamiętać, że – ze względu na specyfikę tej kultury – dziedzictwo wołoskie skłania do postawienia wielu pytań, na które wciąż nie ma jednoznacznej i dobrej odpowiedzi.

Mimo że pochodzenie i korzenie Wołochów nie są wciąż przez badaczy wyjaśnione, można wskazać na pewne charakterystyczne cechy tej mniejszości. Pierwszą i najważniejszą cechą kultury wołoskiej jest **wielowiekowy nomadyzm**, rozumiany w tym kontekście jako wędrówka i przenoszenie się tej społeczności z jednego miejsca na inne na terenie Europy oraz migracje poza nią¹². W przypadku Wołochów nomadyzm ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, można mówić o **wędrówce etnosu wołoskiego**, który w ciągu stuleci (co najmniej od X wieku) przemieszczał się z południowych połaci Europy ku północno-wschodnim jej obszarom¹³. Badania nad przyczynami tych migracji wciąż pozostają bez odpowiedzi, wiadomo jednak, że następstwo tego stanowi bardzo istotny element determinujący kulturę i w ogóle całe dziedzictwo tej mniejszości: rozproszenie na terenie Europy i poza nią oraz kontakt z odmiennymi od ich własnej tradycjami kulturowymi, co wynikało stąd, że Wołosi osiedlali się w wielu krajach europejskich, wśród rozmaitych społeczności większościowych. W rezultacie, przy zachowaniu pewnych cech podstawowych, wołoska kultura, a co za tym idzie – dziedzictwo wołoskie jest odmienne w różnych krajach. Nie ma zatem czegoś takiego jak jedna i powszechnie spotykana w Europie kultura wołoska. Widać to szczególnie przy analizie wyznań religijnych Wołochów, na podstawie których ukształtowały się z kolei odmienne tradycje kulturowe – mamy tu do czynienia z wiarą w różnych bogów, z różnorodnością wierzeń, obrzędów, rytuałów i zwyczajów, a także ze specyficznym dla każdej grupy budownictwem sakralnym i zależnością od innych niż pozostałe centrów władzy religijnej. W związku z tym

¹² Nie wiemy wciąż, czy nomadyzm (koczownictwo) był od samego początku typową cechą kultury wołoskiej, czy też była to społeczność osiadła, która przenosiła się na nowe tereny na skutek różnych czynników (historycznych, politycznych, ekonomicznych, m.in. wojen czy uprawianej profesji, czyli pasterstwa i poszukiwania nowych terenów do wypasu).

¹³ G. Jawor, dz. cyt.; A.J.B. Wace, M.S. Thompson, *The Nomads of the Balkans*, London 1914, <https://archive.org/stream/nomadsofbalkansa00wace#page/n9/mode/2up> [odczyt: 28.10.2014].

różnorodny będzie też stosunek tych grup wołoskich do czasu i przestrzeni oraz nadawana im symbolika.

Podsumowując: wędrówka, a później proces stopniowego osiedlania się na różnych obszarach Europy spowodowały, że kulturowe dziedzictwo Wołochów miało i ma współcześnie wielokulturowe i wieloreligijne oblicze. Posłużmy się przykładami. Znaczna część Arumunów zamieszkujących Grecję, Albanię, Rumunię, Macedonię, Bułgarię i Serbię jest prawosławna. Podobnie, wśród Meglenorumunów, zwanych też Kucowołochami (*Kutzovlachs*), żyjących na pograniczu dzisiejszej Grecji, Macedonii i Bułgarii oraz na terenach Dobrudży w Rumunii, dominuje tradycja prawosławia. Wyznawcami prawosławia są też Meglenorumuni z kotliny Meglena, gór Pajak i gór Kożuf, zamieszkali na granicy Macedonii i Grecji, na zachodzie i północnym zachodzie od miasta Giewgielija (m.in. we wsiach Huma, Sermenin i Konsko w Macedonii)¹⁴. Meglenorumuni ze wsi Notia położonej na południowych szczytach gór Kożuf (obecnie w Grecji) i Karadżowianie ze Wschodniej Tracji (obecnie zachodnia Turcja) to wyznawcy islamu. Z islamem utożsamia się też część Arumunów z terenów obecnej Bułgarii, Grecji i Albanii. Prawdopodobnie część Wołochów z terenów Albanii należy do tzw. bektaszytów (Bektashi muslim) – muzułmańskich sufich przybyłych na tereny Albanii na przełomie XIV i XV wieku wraz z Turkami, znajdujących się oficjalnie ze względu na duże odstępstwa od ideałów kanonicznej wiary poza islamem¹⁵. Temat ten jest jednak dotychczas bardzo słabo rozpoznany i wymaga podjęcia nowych badań terenowych na terenie Albanii. Istrorumuni z Chorwacji są wyznania rzymskokatolickiego¹⁶, a wymierający Morlakowie (*Mauro-Vlachs*, *Black Vlachsians*) w Górach Dynarskich, to przede wszystkim prawosławni, rzadziej zaś rzymscy katolicy¹⁷. Wśród mniejszości pochodzenia wołoskiego zamieszkałych na terenie Polski, Słowacji i Ukrainy – Łemków i Bojków – dominuje prawosławie, a następnie grekokatolicyzm. Polscy górale podhalańscy z okolic Tatr, bardzo silnie nawiązujący w ostatnich latach do tożsamości i dziedzictwa wołoskiego, pozostają związani z Kościołem rzymskokatolickim; podobnie katolikami są górale z Gorce, z okolic Ochotnicy Wielkiej w Polsce, odkrywający i odbudowujący

¹⁴ *The Vlachs. Report*, „Greek Monitor of Human & Minority Rights”, 1995, Vol. 1, No. 3, December (May–June 1994), <http://www.greekhelsinki.gr/english/reports/vlachs.html> [odczyt: 19.10.2014].

¹⁵ Szerzej o bektaszytach: R. Elsie, *Der Islam und die Derwisch-Sekten Albanians. Anmerkungen zu ihrer Geschichte, Verbreitung und zur derzeitigen Lage*, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/fallstudie/RElsie2.pdf> [odczyt: 9.11.2014]; V. Nitsiakos, *On the Border: Transborder Mobility, Ethnic Groups and Boundaries on the Albanian-Greek Frontiers*, http://www.brad.ac.uk/ssis/media/ssis/ceer/2011/Nitsiakos_review.pdf [odczyt: 10.11.2014]; G. de Rapper, *Better than Muslims, not as good as Greeks. Emigration as experienced and imagined by the Albanian Christians of Lunxhëri* [w:] R. King, N. Mai, S. Schwandner-Sievers, *The New Albanian Migration*, Sussex Academic Press, 2005, s. 173–194; H.N. Brailsford *Macedonia: its races and their future*, Methuen & Co., London, 1906, http://promacedonia.org/en/hb/hb_8_4.html [odczyt: 10.11.2014].

¹⁶ Zob. <http://www.istro-romanian.net/> [odczyt: 24.10.2014].

¹⁷ Zob. *Mauro-Valachica*, <https://notendur.hi.is/~maurizio/danubiana/maurovalachica.htm> [odczyt: 24.10.2014].

obecnie swoją wołoską tożsamość¹⁸. Huculi, zasiedlający południowo-zachodnią Ukrainę (Czarnohorę) i północną Rumunię, to przede wszystkim wyznawcy prawosławia oraz w znacznie mniejszym stopniu katolicyzmu w rycie greckim.

Wielokulturowe oblicze Wołochów to jednak nie tylko wielość wyznań, to również rezultat wielowiekowego, stałego lub tylko okresowego sąsiedztwa z innymi etnosami, reprezentującymi różne oddziałujące na nich kultury – z Grekami, Albańczykami, Turkami, Słowianami – Serbami, Macedończykami, Bułgarami, Ukraińcami, Słowakami, Polakami i wielu innymi. Każdy z tych etnosów pozostawił mniej lub bardziej widoczny wpływ kulturowy na charakter etnosu wołoskiego. Dziś uwidacznia się to zarówno w języku Wołochów, jak i w wierzeniach, zwyczajach, obrzędach i rytuałach tej mniejszości¹⁹. Mniejszość wołoska w niektórych europejskich krajach zatraciła znajomość języka arumuńskiego, posługując się dziś już tylko oficjalnym językiem grupy większościowej na terenie kraju, w którym mieszka (m.in. Ukraina, Słowacja, część Grecji, Rumunia). Część Wołochów w Europie jest dwu-, a nawet trójjęzyczna. I tak, np. Wołosi na terenie Albanii są najczęściej dwujęzyczni (arumuński i albański; arumuński i grecki), a niekiedy nawet trójjęzyczni (arumuński i albański oraz grecki lub macedoński)²⁰. Arumuni z gór Pindos w Grecji posługują się biegle zazwyczaj dwoma językami – arumuńskim i greckim. Wołosi z terenów Serbii znają język arumuński i serbski, a Istrorumuni z Chorwacji posługują się językiem chorwackim i coraz słabiej – arumuńskim. Polscy górale podhalańscy mówią gwara podhalańską (będącą częścią dialektu małopolskiego), w której zachowały się liczne pokrewieństwa z językiem rumuńskim, przyniesionym przez wołoskich pasterzy w XIV i XV wieku²¹.

Następna ważna cecha – nomadyzm Wołochów – implikuje ich **zależność od profesji**, czyli od hodowli owiec, a w niektórych grupach wołoskich od rolnictwa i handlu określoną grupą towarów, a także od transportu. Pasterstwo transhumacyjne i związany z nim czas wypasu, w różnych regionach Europy trwający przez cały rok lub też sezonowy – w zależności od tego, czy bierzemy pod uwagę stary, czy nowy styl kalendarza prawosławnego – od przypadającego wiosną katolickiego dnia św. Wojciecha (23 kwietnia) lub prawosławnego dnia św. Jerzego (23 kwietnia/6 maja) do późnej jesieni, czyli katolickiego dnia św. Michała (29 września) lub prawosławnego dnia św. Dymitra (26 października/8 listopada), powodowały okresowy nomadyzm

¹⁸ P. Kłopyta, *Wołosi – nomadzi Bałkanów i ich rola w kolonizacji łuku Karpat*, www.porozumieniekarpackie.pl [odczyt: 10.10.2014]; W. Mulet, *Wołosi w Ochotnicy*, <http://skansen-studzionki.pl/?p=116> [odczyt: 13.10.2014].

¹⁹ Szerzej na ten temat: E. Nowicka, *Nasz język rozumiem aniołowie. Arumuni we współczesnym świecie*, Kraków 2011.

²⁰ K. Budina, L.K. Hart, <http://www.culturalsurvival.org/publications/cultural-survival-quarterly/albania/northern-epiros-greek-minority-southern-albania> [odczyt: 9.11.2014].

²¹ W. Truszkowski, *Studia socjolingwistyczne z dialektologii rumuńskiej na materiale wsi Dragus w Siedmiogrodzie rumuńskim w konfrontacji z polską gwara wsi Ochotnica Dolna w Gorcach*, Kraków 1996; *Słownik gwary i kultury podhalańskiej* [w:] M. Madejowa, A. Mlekođaj, K. Sikora (red.), *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny)*. *Literatura i język*, Nowy Targ 2005, s. 171–175.

nawet u osiadłych już w danym regionie Europy społeczności wołoskich²². W związku z tym wykształcił się specyficzny rodzaj kultury materialnej (budownictwa, artefaktów i przedmiotów służących hodowli) oraz duchowej (wierzeń, zwyczajów i obrzędów) nacechowanej zależnością od przyrody i uwzględniającej to wszystko, co konieczne do przetrwania stad i pasterzy. W wyniku połączenia tradycji religijnej dominującej na danym terenie z tą, którą przynosili Wołosi z miejsc przez nich opuszczanych, wykształcał się specyficzny zespół wierzeń religijno-magicznych o charakterze synkretycznym. Warto przypomnieć, że swoiste centrum w nomadyzmie pasterskim stanowił zwykle szałas pasterski i pastwiska, w tym wypadku hale – wokół nich toczyło się życie wspólnoty i z nimi związane były zajęcia w cyklu dorocznym²³. W pasterstwie obowiązywała też specyficzna hierarchia społeczna, na której szczycie stał bacia odpowiedzialny za stada owiec i najmowanych juhasów oraz kierujący przetwórstwem mleka. Ważnym jego atrybutem była znajomość działań magicznych, według wołoskich wierzeń koniecznych do zachowania zdrowia zwierząt i ludzi oraz ich ochrony przed złymi siłami. Synkretyzm przyrodniczo-religijno-magiczny cechujący wołoską wizję świata dawał ludziom pewność przetrwania w otaczającej rzeczywistości – zarówno w wymiarze ekonomicznym (środki do życia), jak i metafizycznym. Dziś już wiemy, że właśnie pasterstwo połączone z umiejętnością wytwarzania produktów spożywczych z mleka owiec i bydła – wspólnie zanikające i zachowane w niewielu tylko regionach Europy (warto dodać, iż w niektórych krajach sztucznie reaktywowane przez intelektualistów i regionalistów), przez wieki traktowane jako rzecz naturalna w górskim krajobrazie wielu krajów – stanowi tę właśnie profesję, która może zostać uznana za wielkie dziedzictwo kulturowe Wołochów. Umiejętności składające się na ową profesję wraz z całym zapleczem magiczno-rytualnym, znane dziś tylko nielicznym, mogą śmiało konkurować z innymi profesjami znajdującymi się już na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Kolejną cechą kultury wołoskiej, która wpływa na charakter dziedzictwa kulturowego tego etnosu, jest **względna izolacja od silnych obszarów kulturowych**. Wołosi, będąc społecznością wędrującą, do pewnego momentu przynosili się z miejsca na miejsce i siłą rzeczy korzystali w ograniczonym stopniu z dorobku kultury innych ludów. Spotkania z nimi były spotkaniami okazjonalnymi, sprowadzającymi się głównie do wymiany handlowej, a sporadycznie zahaczającymi o dziedziny obrządku, prawa i rozrywki. Dopiero osiedlenie, w różnych krajach dokonywane w odmiennym czasie, pociągnęło za sobą większy kontakt ze społecznościami danego regionu i ich kulturą. Jednak Wołosi osiedlali się głównie na peryferiach, z dala od centrów kulturowych, w miejscach, w których mogli uprawiać swoją profesję bez przeszkód. Były to przede wszystkim góry i doliny górskie, gdzie nie istniały wielkie centra kul-

²² Szerzej na ten temat: M. Luković, *Transhumantní migrace pastevců v centrálních a západních oblastech Balkánu* [w:] Z. Klodnicki, M. Luković, P. Slarkovský, R. Stoličná, M. Válek (red.), *Tradiční agrární kultura v kontextu společenského vývoje střední Evropy a Balkánu*, „Etnologické Studie”, Brno 2012, 12, s. 147–196; P. Kłapyta, *Wołosi – nomadzi Balkanów* [w:] M. Kiereś (red.), *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, Warszawa 2013, s. 29–37.

²³ U. Janicka-Krzywda, *Magia hal i polonin* [w:] M. Kiereś (red.), *Pasterstwo w Karpatach...*, s. 41–56.

turowe i silne ośrodki oddziaływania kultury. Często w miejscach tych sąsiadowali jednak z przedstawicielami innych etnosów, posługującymi się odmiennym językiem i hołdującymi różnorodnym tradycjom kulturowym oraz religijnym. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku Wołochów trudniących się handlem i kupiectwem, którzy osiedlali się w sąsiedztwie głównych szlaków handlowych przebiegających przez Europę (m.in. Moskopole w Albanii). Kontakt kulturowy powodował, że kultura wołoska wchłonęła owe odmiennie tradycje lub im uległa (choć w niewielkim stopniu), stając się kulturą synkretyczną, z tendencją do zachowania archaicznego jądra przeniesionego z miejsca na miejsce, opartego często na tradycji pasterskiej. W kontekście dziedzictwa materialnego nie wytworzyła zatem wielkich zabytków kulturowych, jednolitego stylu dominującego w architekturze czy wielkich szkół malarstwa religijnego. Nie oznacza to jednak, że nie ma w niej cennych zabytków kultury lub podobieństw w sztuce religijnej Wołochów tego samego wyznania, rozmieszczonych po całej Europie – dotyczy to przede wszystkim sztuki prawosławnej, która posiada wyraźne, ukształtowane przez wieki, kanoniczne zasady. Odnajdujemy w niej m.in. ten sam zwyczaj zdobienia świątyń polichromią wewnętrzną, a niekiedy nawet zewnętrzną, czy szczególnie kult pewnych świętych (św. Jerzy, św. Dymitr, św. Mikołaj, św. Paraskiewa, św. Niedziela). Ze względu na długą nieobecność silnej elity intelektualnej istotną cechą kultury wołoskiej jest stosunkowo mała liczba źródeł pisanych z nią związanych. Wpłynęło to na słabą orientację Wołochów w różnego rodzaju zawiłościach historycznych, politycznych i religijnych, a nawet – jak podkreślają niektórzy badacze – brak słownictwa i pojęć koniecznych do opisu współczesnych przemian kulturowych. Warto jednak podkreślić, że Wołosi nigdy nie żyli w całkowitej izolacji kulturowej, bo taka sytuacja nie jest możliwa z punktu widzenia kulturowego. Charakteryzowała ich okresowa słaba styczność z różnymi kulturami europejskimi, co oczywiście i tak wpływało na stopniowe, powolne przeobrażenia wołoskiej kultury. Wymienione uwarunkowania i to, że Wołosi pozostawali poza obszarem „kultury wysokiej”, mogą stanowić dla wielu badaczy (np. historyków czy historyków sztuki) przeszkodę w badaniach²⁴. Dla etnografów i antropologów kulturowych owe „marginesy kultury” stanowią jednak zwyczajowe pole eksploracji naukowej, w których stosują wypracowane i pozwalające uzyskać wiele ciekawych informacji metody. Eksplorując zatem dziedzictwo wołoskie, przy tak niewielu zachowanych źródłach i artefaktach, etnografowie zdają sobie sprawę, że w znacznej części muszą opierać się na kategorii pamięci kulturowej – tak ważnej we współczesnych badaniach humanistycznych. Pamięć ową – łączoną przez Jana Assmanna z ponadindywidualną pamięcią ludzką – wyrażającą się m.in. przez wzorce zachowań, rytuały, przedmioty, akty komunikacji²⁵, musimy w badaniach wołoskich traktować jako nośnik i reprezentację symbolicznych dla tej zbiorowości znaczeń.

²⁴ Wyjątkiem jest tu prawdopodobnie Moskopole, gdzie w XVIII w. Wołosi stworzyli silny ośrodek religijno-kulturowy, promieniujący na inne regiony Europy.

²⁵ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 35–37.

3. Dziedzictwo religijne Wołochów w Europie – obszary badań

W świetle powyższych rozważań, przy świadomości trudności i skali problemów związanych z kulturą wołoską, dziedzictwo materialne i religijne mniejszości pochodzenia wołoskiego możemy współcześnie podzielić na kilka kategorii. Pamiętać przy tym należy o ścisłym związku między dziedzictwem materialnym a niematerialnym. W ostatnim czasie coraz częściej podkreśla się bowiem, że obiekty materialne nie powinny być badane samodzielnie – gdyż posiadają tzw. drugi świat, związany z utrwaloną w nich duchowością, wokół której koncentruje się uniwersum wyobrażeń i rzeczywistości wspólnot lokalnych²⁶. Jak wskazywał Krzysztof Kowalski, nowa perspektywa badań nad dziedzictwem kieruje się w stronę nosicieli dziedzictwa – jednostek i zbiorowości, koncentrując się na ich potrzebach i funkcjach społecznych²⁷. Ta dwoistość w badaniach nad wołoskim dziedzictwem kulturowym jest bardzo ważna, bowiem – wobec niewielkiej liczby źródeł historycznych – daje możliwość holistycznego spojrzenia na zabytki i świat wyobrażeń religijnych oraz tożsamościowych z nimi związanych.

Szczególną uwagę w zakresie materialnego dziedzictwa kulturowego należy zwrócić na **kultowe budownictwo religijne** Wołochów. Do tej kategorii należą świątynie różnych wyznań i obrządków znajdujące się w miejscowościach zamieszkiwanych przez Wołochów na całym obszarze Europy – od Albanii aż po Karpaty Północne, a także poza Europą – na terenie Turcji, oraz dzięki migracjom wołoskim, w Ameryce Północnej. Wszędzie tam, gdzie Wołosi się osiedlali, budowali swoje miejsca kultu lub też korzystali ze świątyń już istniejących. Wołosi stopniowo przyjmowali wyznanie dominujące na danym terenie lub też przynosili wyznanie pierwotne z jednego miejsca na drugie, stąd też można mówić, że ich współczesne dziedzictwo religijne, znajdujące odbicie w dziedzictwie materialnym, jest zarówno synkretyczne, jak i wielokulturowe oraz wieloreligijne. Warto podkreślić, że w obrębie kultowego budownictwa religijnego Wołochów znajdują się zarówno prawosławne i grekokatolickie cerkwie, jak i rzymskokatolickie kościoły i meczety muzułmańskie. Większość z nich wymaga podjęcia badań naukowych, zarówno nad konkretnymi budowlami, jak i w kontekście porównawczym²⁸. Znaczna część tych

²⁶ P. Kucypera, S. Wadył, *Kultura materialna*, http://www.academia.edu/2378887/MATERIAL_CULTURE_KULTURA_MATERIALNA_CO-AUTHOR_P_KUCYPERA [odczyt: 11.11.2014]; A. Góral, *Zarządzanie miejscami kultu religijnego w kontekście rozwoju turystyki kulturowej*, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2012_01_02.pdf [odczyt: 1.05.2012]; E. Kocój, *Zwyczajny cykl dobowy w prawosławnych monasterach w Rumunii, czyli o wzajemnych związkach materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury*, „Teologia i Człowiek” 2013, nr 21, s. 83–103.

²⁷ K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013, s. 29.

²⁸ Takie badania zostały w ostatnim czasie podjęte zarówno przez badaczy, jak i instytucje działające na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego Wołochów. Szerzej na ten temat zob. m.in. R. Rousseva, *Iconographic characteristics of the churches in Moschopolis and Vithkuoi (Albania)*, *Makedonika* 2006, v. 35, s. 166, http://media.ems.gr/ekdoseis/makedonika/makedonika_35/ekd_pemk_35_Russeva.pdf [odczyt: 31.10.2014]; D. Selenicas, *The life cycle of St. Nicholas conducted in Basilica of „St. Nicholas” in Voskopoje*, „Anglisticum Journal” (IJLLIS) 2013, Vol. 2, Issue: 4,

zabytków jest zniszczona; w przypadku wielu trudno ustalić „właściciela-dziedzica”, ponieważ nie zachowały się źródła historyczne ich dotyczące lub też nie funkcjonują już one w pamięci zbiorowej mieszkańców wołoskich miejscowości. Często utracie uległa świadomość wołoskich korzeni, bowiem wskutek kontaktów i życia na jednym terenie z innymi etnosami, doszło wśród Wołochów do zaniku tożsamości wołoskiej i powstania nowej. Część zabytków tego dziedzictwa, należącego pierwotnie do określonego wyznania, zmieniała „właściciela”, stając się obiektami religijnymi Wołochów lub etnosów, nowego, innego wyznania.

W kontekście badań nad wołoskim materialnym i religijnym dziedzictwem kulturowym bardzo ważne miejsce zajmuje też **mała architektura sakralna**. Możemy do niej zaliczyć niewielkie obiekty budowlane wznoszone przez Wołochów i związane z ich kultem religijnym lub budowane przez inne etnosy i wykorzystywane przez Wołochów w ich praktykach religijnych. Do wspomnianych obiektów należą m.in. kapliczki, krzyże przydrożne, figury, cmentarze i nagrobki znajdujące się w miejscowościach wołoskich lub też pozostawione przez Wołochów na trasie ich wędrówek. Są to zarówno obiekty wolnostojące, znajdujące się przy głównych drogach, przy domach mieszkalnych, w centrum wiosek, jak i obiekty położone z dala od siedzib ludzkich – przy drogach oraz skrzyżowaniach dróg leśnych i górskich, obiekty wiszące, umieszczane na drzewach (obrazy, krzyże). Są one wykonane z różnego materiału – mamy obiekty murowane, kamienne, drewniane, ceglane, szklane, blaszane. Na ich podstawie można wnioskować o technikach wykonywania tego typu architektury przez Wołochów czy miejscach nabywania materiału oraz śladach dziedzictwa niematerialnego. Wspomniane obiekty służyły Wołochom w obrzędach i praktykach kultowych charakterystycznych dla ich religijności i pobożności. Były to nabożeństwa liturgiczne, zbiorowe i prywatne modlitwy, ale i gesty sakralne, gesty oczyszczające, gesty apotropaiczne i gesty wotywny. Ich obserwacje pozwalają wnioskować o kulturze duchowej Wołochów – świętych otoczonych największym kultem, ofiarach i darach składanych świętym osobom (np. w postaci kwiatów, ziół, pożywienia czy monet), przedmiotach wotywnych ułatwiających kontakt między światami (np. świecach, oliwie).

<http://pakacademicsearch.com/pdf-files/lan/170/312-315%20Volume%202%20Number%204%20%20August%202013.pdf> [odczyt: 31.10.2014]; *Emergency Restoration St. Nicholas Church, Voskopoja*, http://albania.nlembassy.org/binaries/content/assets/postenweb/a/albanie/netherlands-embassy-in-tirana/2013/may/pcf_chwb_voskopoja.pdf [odczyt: 31.10.2014]; *Voskopojë Churches*, <http://www.wmf.org/project/voskopoj%C3%AB-churches> [odczyt: 31.10.2014]; J. Herrmann, *The situation of national minorities in Vojvodina and of the Romanian ethnic minority in Serbia*, Report Committee on Legal Affairs and Human Rights, <http://www.assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewHTML.asp?FileID=11906&lang=EN> [odczyt: 15.11.2014]; <http://vlasi.net/> [odczyt: 15.11.2014]; REPORT ON THE STATE OF HUMAN RIGHTS OF RUMANIANS AND VLACHS IN SERBIA, <http://www.banatul.com/info/banat-history-romanians-in-serbia.shtml/> [odczyt: 15.11.2014]; Г. Шевцова, *Дерев'яні церкви України*, Київ 2007; T. Kahl, *The Islamisation of the Meglen Vlachs (Megleno-Romanians)*:

The Village of Nânti (Nótia) and the „Nântinets” in Present-Day Turkey, „Nationalities Papers” 2006, 34:01, 71–90, <http://www.paundurlic.com/pdf/The-islamisation-of-the-Meglen-Vlachs.pdf> [odczyt: 1.11.2014].

W kontekście badań nad tą problematyką warto podkreślić dwie kwestie. Mimo niewielkiej wartości materialnej (ekonomicznej) tych obiektów, wykonanych często z tanich i nietrwałych surowców, badania nad ich fenomenem są jednak dla antropologii kulturowej i problematyki dziedzictwa kulturowego bardzo ważne, wokół nich bowiem ujawnia się cała archaiczna struktura wierzeń wołoskich. Często obiekty owe są jednak już dziś pozbawione tzw. pamięci kulturowej – nikt nie zna dat i przyczyn ich powstania oraz nazwisk fundatorów. Niezmiernie trudno też w wielu przypadkach wskazać, do kogo dziś należy to dziedzictwo materialne – do etnosów pochodzenia wołoskiego czy też do społeczności większościowych, na których terenie kiedyś zamieszkiwali Wołosi. Pod tym względem, niestety, można właśnie mówić o tak często ostatnio wspomnianym „dziedzictwie bez dziedziców”, czyli nieczym, pozbawionym opieki właścicieli, niszczyjącym, poddanym opiekuńczej dłoni przyrządkowego Innego.

Kolejnym ważnym problemem materialnego dziedzictwa wołoskiego są **przedmioty kultu religijnego**. Do tej grupy należy malarstwo religijne – ikony prawosławne i grekokatolickie oraz obrazy katolickie, znajdujące się w miejscach kultu religijnego (cerkwiach, monastyrach, kapliczkach), a także będące własnością prywatną (w domach Wołochów). Są wykonane z różnych materiałów – drewna, metalu, papieru. Warto zwrócić uwagę, że analiza tej części dziedzictwa dostarcza wielu danych na temat lokalnych mistrzów rzemieślników, amatorów i szkół wykonujących artefakty oraz danych dotyczących niematerialnego dziedzictwa kulturowego Wołochów – kultu najbardziej popularnych świętych, gestów wotywnych, wierzeń, wyobrażeń, zwyczajów, obrzędów i rytuałów religijnych. Może doprowadzić też do odkrywania kontaktów między różnymi ośrodkami religijnymi (m.in. cerkwiemi, monastyrami). Do kategorii przedmiotów kultu religijnego zaliczymy ponadto księgi liturgiczne używane przez Wołochów, utensylia liturgiczne oraz inne przedmioty służące celom kultu, m.in. krzyże różnej użyteczności, sznury modlitewne, modlitewniki, świece i wiele innych.

W różnych krajach Europy kultura wołoska była i jest rozmaicie traktowana przez oficjalny dyskurs polityczny i naukowy. Można obserwować strategie przywoływania, przywłaszczania, jak również zapominania tego dziedzictwa. W szerszym sensie studia etnologiczne i antropologiczne wnoszą wiele refleksji nad społecznym procesem konstruowania dziedzictwa odrzuconych i sposobami przeżywania tego faktu przez tych, których dziedzictwo – paradoksalnie – nie jest waloryzowane, a podlega stopniowemu unicestwieniu. Podsumowując – dziedzictwo kulturowe Wołochów jest bardzo ważnym obecnie tematem badań humanistycznych. Ze względu na swoją specyfikę wymaga ono podjęcia interdyscyplinarnych, szeroko zakrojonych badań międzynarodowych. Konieczna jest tu współpraca historyków, filologów, archeologów, historyków sztuki, antropologów oraz zarządzających kulturą. Analiza musi być prowadzona ze szczególnym wyczuciem metodologicznym, ze względu na trudne problemy badawcze, wynikające stąd, że w wielu krajach przyznawanie się do pochodzenia wołoskiego lub zaklasyfikowanie dziedzictwa materialnego do tej kategorii wiąże się wciąż ze stereotypami, a nawet prześladowaniem. W takim ujęciu dziedzictwo materialne staje się zatem jednym ze znaków złożoności tej kultury, pozwalającym ba-

daczom „oswajać” ją na rozmaite sposoby, przy zachowaniu świadomości, że – przy całym dotychczasowym odizolowaniu kultury wołoskiej – stanowi ona obszar przenikania się wielu elementów możliwych do badania w różnej konfiguracji.

Bibliografia

- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 35–37.
- Batko R., *Horror vacui i wyobraźnia przestrzeni* [w:] M. Koster (red.), *Organizować z polotem. Wyobraźnia organizacyjna w praktyce*, Warszawa 2013, s. 105–124.
- Batko R., *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Kraków 2010, s. 175–196.
- Budina K., Hart L.K., <http://www.culturalsurvival.org/publications/cultural-survival-quarterly/albania/northern-epiros-greek-minority-southern-albania> [odczyt: 9.11.2014].
- Brailsford H.N., *Macedonia: its races and their future*, London, 1906, http://promacedonia.org/en/hb/hb_8_4.html [odczyt: 10.11.2014].
- Elsie R., *Der Islam und die Derwisch-Sekten Albaniens. Anmerkungen zu ihrer Geschichte, Verbreitung und zur derzeitigen Lage*, <http://www.kakanien.ac.at/beitr/fallstudie/RElsie2.pdf> [odczyt: 9.11.2014].
- Emergency Restoration St. Nicholas Church, Voskopoja*, http://albania.nlembassy.org/binaries/content/assets/postenweb/a/albanie/netherlands-embassy-in-tirana/2013/may/pcf_chwb_voskopoja.pdf [odczyt: 31.10.2014].
- Gawęł Ł., *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011.
- Góral A., *Zarządzanie miejscami kultu religijnego w kontekście rozwoju turystyki kulturowej*, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2012_01_02.pdf [odczyt: 1.05.2012].
- Gutowska K., *Niechciane dobra kultury: chronić czy niszczyć?* [w:] K. Gutowska (red.), *Dziedzictwo kulturowe – konteksty odpowiedzialności*, Warszawa 2003, s. 97–123.
- Herrmann J., *The situation of national minorities in Vojvodina and of the Romanian ethnic minority in Serbia*, Report Committee on Legal Affairs and Human Rights, <http://www.assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewHTML.asp?FileID=11906&lang=EN> [odczyt: 15.11.2014]; <http://vlasi.net/> [odczyt: 15.11.2014].
- Janicka-Krzywda U., *Magia hal i polonin* [w:] M. Kiereś (red.), *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, Warszawa 2013, s. 41–56.
- Jawor G., *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2014.
- Kahl T., *The Islamisation of the Meglen Vlachs (Megleno-Romanians): The Village of Nânti (Nóti) and the „Nântinets” in Present-Day Turkey*, „Nationalities Papers” 2006, 34:01, s. 71–90, <http://www.paundurlic.com/pdf/The-islamisation-of-the-Meglen-Vlachs.pdf> [odczyt: 1.11.2014].
- Kłapyta P., *Wołosi – nomadzi Bałkanów* [w:] M. Kiereś (red.), *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, Warszawa 2013, s. 29–37.
- Kocój E., *Zwyczące cyklu dobowego w prawosławnych monastyrach w Rumunii, czyli o wzajemnych związkach materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury*, „Teologia i Człowiek” 2013, nr 21, s. 83–103.
- Kosmala G., Chylińska D., *Trudne dziedzictwo. Upamiętnienia poległych podczas I wojny światowej żołnierzy niemieckich na Śląsku*, <http://www.zgrit.uni.wroc.pl/strona%20internetowa%20pomniki/index.html> [odczyt: 10.10.2014].
- Kowalski K., *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013.

- Kucypera P., Wadył S., *Kultura materialna*, http://www.academia.edu/2378887/MATERIAL_CULTURE_KULTURA_MATERIALNA_CO-AUTHOR_P_KUCYPERA_ [odczyt: 11.11.2014].
- Luković M., *Transhumantní migrace pastevců v centrálních a západních oblastech Balkánu* [w:] Z. Kłodnicki, M. Luković, P. Slarkovský, R. Stoličná, M. Válek (red.), *Tradiční agrární kultura v kontextu společenského vývoje střední Evropy a Balkánu*, „Etnologické Studie”, Brno 2012, 12, s. 147–196.
- Mauro-Valachica, <https://notendur.hi.is/~maurizio/danubiana/maurovalachica.htm> [odczyt: 24.10.2014].
- Mulet W., *Wolosi w Ochotnicy*, <http://skansen-studzionki.pl/?p=116> [odczyt: 13.10.2014].
- Nitsiakos V., *On the Border: Transborder Mobility, Ethnic Groups and Boundaries on the Albanian-Greek Frontiers*, http://www.brad.ac.uk/ssid/media/ssid/ceer/2011/Nitsiakos_review.pdf [odczyt: 10.11.2014].
- Nowicka E., *Nasz język rozumieją aniołowie. Arumuni we współczesnym świecie*, Kraków 2011.
- Paleczny T., *W poszukiwaniu nowego paradygmatu w naukach o kulturze: ku antropologii postmodernistycznej*, www.ism.wsmip.uj.edu.pl/.../0246d690-7f74-4f05-bbd7-f5831446ff79 [odczyt: 2.11.2014].
- Rapper G. de, *Better than Muslims, not as good as Greeks. Emigration as experienced and imagined by the Albanian Christians of Lunxhëri* [w:] R. King, N. Mai, S. Schwandner-Sievers, *The New Albanian Migration*, Sussex Academic Press, 2005, s. 173–194.
- REPORT ON THE STATE OF HUMAN RIGHTS OF RUMANIANS AND VLACHS IN SERBIA, <http://www.banatul.com/info/banat-history-romanians-in-serbia.shtml/> [odczyt: 15.11.2014].
- Rousseva R., *Iconographic characteristics of the churches in Moschopolis and Vithkuoi (Albania)*, *Makedonika* 2006, v. 35, http://media.ems.gr/ekdoseis/makedonika/makedonika_35/ekd_pemk_35_Russeva.pdf [odczyt: 31.10.2014].
- Selenicas D., *The life cycle of St. Nicholas conducted in Basilica of „St. Nicholas” in Voskopojë*, „Anglistic Journal” (IJLLIS) 2013, Vol. 2, Issue: 4, <http://pakacademicsearch.com/pdf-files/lan/170/312-315%20Volume%202%20Number%204%20%20August%202013.pdf> [odczyt: 31.10.2014].
- Słownik gwary i kultury podhalańskiej* [w:] M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora (red.), *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny)*. *Literatura i język*, Nowy Targ 2005, s. 171–175.
- Шевцова Г., *Дерев'яні церкви України*, Київ 2007.
- Truszkowski W., *Studia socjolingwistyczne z dialektologii rumuńskiej na materiale wsi Dragus w Siedmiogrodzie rumuńskim w konfrontacji z polską gwarą wsi Ochotnica Dolna w Gorcach*, Kraków 1996.
- Tunbridge J.E., Ashworth G.E., *Dissonant heritage – The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Chichester 1996.
- The Vlachs. Report*, „Greek Monitor of Human & Minority Rights” 1995, Vol. 1 No. 3 December (May–June 1994), <http://www.greekhelsinki.gr/english/reports/vlachs.html> [odczyt: 19.10.2014].
- Voskopojë Churches*, <http://www.wmf.org/project/voskopoj%C3%AB-churches> [odczyt: 31.10.2014].
- Wace A.J.B., Thompson M.S., *The Nomads of the Balcans*, London 1914, <https://archive.org/stream/nomadsofbalkansa00wace#page/n9/mode/2up> [odczyt: 28.10.2014]. <http://www.istro-romanian.net/> [odczyt: 24.10.2014].